

Ambasador wyraził ponadto przekonanie o doniosłości – mimo pewnych kryzysów – współpracy w ramach trójkąta weimarskiego.

„Traktat konstytucyjny – dylematy integracji” to temat referatu wygłoszonego przez prof. dr Christiane Lemke z Uniwersytetu im. Leibniza w Hanowerze. Przedstawiła ona ewolucję idei leżącej u podstaw integracji od jej zainicjowania do obecnych działań, zmierzających do przyjęcia traktatu reformującego. Kluczowe problemy UE obecnie to wzrost demokracji, wzrost przejrzystości i zapewnienie zdolności do działania. Kwestia, czy Europa będzie odgrywała rolę globalnego gracza wobec wyzwań epoki globalizacji, pozostaje otwarta. Warunkiem dalszego rozwoju projektu europejskiego jest empatia i wola polityczna.

Kolejna sesja forum koncentrowała się wokół tematyki „Miasta w Unii Europejskiej”. W dyskusji panelowej udział wzięli: prof. dr Christiane Lemke, prof. Catherine Flaesh-Mougin z Université de Rennes 1 oraz prof. dr hab. Bogdan Koszel z Instytutu Zachodniego. Dyskusję moderował prof. dr hab. Andrzej Sakson, dyrektor Instytutu Zachodniego. W dyskusji wskazywano na osiągnięcia i deficyty traktatu konstytucyjnego, poruszono kwestie wzmocnienia pozycji samorządów regionalnych i lokalnych w przepisach traktatowych, a także dokonano wstępnej oceny zakończonego szczytu w Brukseli (B. Koszel). W zakresie zaangażowania miast na rzecz promocji i wzmocnienia idei europejskiej przedstawione zostały doświadczenia Rennes i Hanoweru, oparte na współpracy samorządu z tamtejszymi uniwersytetami (Ch. Lemke i C. Flaesh-Mougin). Odwołując się do tych doświadczeń A. Sakson sformułował postulat powołania w Poznaniu Centrum im. J. Monneta. Dyskutowano także o zaletach współpracy opartej na modelu trójkąta weimarskiego i perspektywach rozszerzenia kontaktów z miastami ukraińskimi.

W drugim dniu Forum przyjęta została okolicznościowa deklaracja w sprawie debaty dotyczącej integracji europejskiej.

Ryszarda Formuszewicz

SPOTKANIE Z AMBASADOREM PORTUGALII W POLSCE

Dnia 25 lipca 2007 r. z inicjatywy Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu odbyło się w siedzibie Instytutu Zachodniego spotkanie z ambasadorem Portugalii w Polsce José Sequeirą e Serpą. Okazję stanowiło półroczne (w drugiej połowie 2007 r.) przewodnictwo Portugalii w Unii Europejskiej.

Zebranych powitał dyrektor IZ prof. Andrzej Sakson, zaznaczając na wstępie, że tego typu spotkania wpisują się już w tradycję Instytutu, który zaprasza ambasadorów państw sprawujących rotacyjną prezydencję w Unii. Jest to szczególnie ważne teraz, kiedy Unia znajduje się w trudnym i ważnym momencie. Konferencja międzyrządowa 27 krajów rozpoczyna bowiem pracę nad Traktatem Konstytucyjnym.

Wystąpieniu honorowego gościa towarzyszyła prezentacja multimedialna, wzbogacająca prelekcję. Na wstępie José Sequeira e Serpa nawiązał do symboliki obecnej prezydencji – białoniebieskiego kwiatka na granatowym tle, którego płatki mają oddawać dynamikę i różnorodność Unii współtworzonej przez kraje członkowskie.

Ambasador zarysował jedynie pobieżnie priorytety prezydencji, wychodząc z założenia, że są one zebranych powszechnie znane. Hasło wybrane przez Portugalię brzmi „Silniejsza Unia dla lepszego świata” (*A stronger Union for a better world*) i jest głównym celem przyświecającym prowadzonym pracom. Dotyczą one m.in.: realizacji Strategii Lizbońskiej, poprawy bezpieczeństwa unijnego, czy też kontrowersyjnego już Traktatu Konstytucyjnego dla całego ugrupowania. Jak podkreślił ambasador, jego kraj głęboko wierzy, że dzięki woli politycznej uczestników, prace konferencji międzyrządowej zakończą się w październiku 2007 r. podpisaniem traktatu. Zwrócił też uwagę na aspekt społeczny i środowiskowy osławionej już Strategii Lizbońskiej, kwestie energetyczne – zwłaszcza bezpieczeństwo i solidarność energetyczną Unii, rolę małych i średnich przedsiębiorstw, czy też aspekty innowacyjnej gospodarki opartej na wiedzy.

Położenie Portugalii na mapie Europy tłumaczy szczególną wagę, jaką przykłada się w trakcie tej prezydencji do procesów migracji. Kraj ten bowiem od lat stanowi cel dla tysięcy mieszkańców Afryki Północnej. Rozwiązania na szczeblu wspólnotowym wymagają kwestie nielegalnej imigracji, związane z tym ryzyko terroryzmu, czy też współczesnego niewolnictwa. Także relacje z innymi krajami basenu Morza Śródziemnego mają być intensyfikowane i pogłębiane. Wydaje się, że z naturalnych – geograficznych i historycznych względów, tzw. wymiar południowy UE przeżywać będzie za tej prezydencji swój renesans. Ponadto, szczególne miejsce w agendzie portugalskiej prezydencji zajmuje Brazylia.

Portugalia nie zapomina jednak o strategicznym partnerze Unii, czyli Rosji, a także o Ukrainie. Zwłaszcza, że obywatele tego ostatniego kraju są nad Tagiem drugą pod względem liczebności – po brazylijskiej – mniejszością narodową. Zaplanowano także szczyty unijne z Chinami i Indiami. Na tym tle, kontakty transatlantyckie i dobre relacje z USA określił ambasador jako „sprawę oczywistą”.

José Sequeira e Serpa zakończył swoje wystąpienie przypomnieniem hasła prezydencji portugalskiej. Pozostaje mieć nadzieję, że wzmocnionej (traktatem?) Unii faktycznie uda się, choć w ograniczonym zakresie, uzdrowić niektóre z problemów współczesnego świata (migracja, ubóstwo?).

Następnie prof. A. Sakson otworzył dyskusję i zachęcił zebranych do zadawania pytań. Jako pierwsza głos zabrała prof. J. Kiwerska, prosząc gościa o wyjaśnienie, czy w jego ojczyźnie panują też, jak to ma miejsce w wielu częściach świata, antyamerykańskie nastroje. Kolejne pytanie nawiązywało do postaci wybitnego pisarza portugalskiego, Noblisty José Saramago, który swego czasu postulował ponoć przyłączenie Portugalii do Hiszpanii. A. Sakson pytał natomiast o relacje Portugalii z brytyjskim Gibraltarem. Jeden z uczestników spotkania zadał też bardzo konkretne pytanie, dotyczące kwestii energetycznych, zwłaszcza możliwości przeniesienia na grunt europejski doświadczeń brazylijskich w rozwijaniu ekologicznego paliwa.

Zaraz potem ambasador ustosunkował się do pierwszej grupy pytań. Zaznaczył, że Portugalia nie jest krytyczna ani sceptyczna wobec Stanów Zjednoczonych, a w społeczeństwie nie panują bynajmniej antyamerykańskie nastroje. Jedyne niebezpieczeństwo widziałyby w zbyt silnych wpływach amerykańskich na współczesną kulturę portugalską. Ustosunkowując się do sugestii ewentualnego przyłączenia Portugalii do Hiszpanii, José Sequeira e Serpa skomentował, że relacje z Hiszpanią są rzeczywiście bardzo ciepłe, ale tego serdecznego sąsiedztwa nie należy bynajmniej zastępować akcesją. Stosunki z Gibraltarem określił także jako korzystne dla Portugalii. Ambasador przyznał, że trudno mu przytoczyć

szczególne dane dotyczące paliw ekologicznych, ale z tego co mu wiadomo, Unia faktycznie wiele może się w tej kwestii nauczyć od Brazylii.

Kolejną rundę pytań rozpoczął generalny konsul honorowy Republiki Albanii w Polsce J. Rosochacki, który prosił o wyjaśnienie zapatrywań Portugalii na ewentualną akcesję krajów bałkańskich do UE i kwestię jednostronnej deklaracji niepodległości Kosowa. Natomiast prof. R. Stawarska z Akademii Ekonomicznej, nawiązując do wcześniejszych słów ambasadora, przytoczyła stare portugalskie przysłowie – „Z Hiszpanii ani dobry wiatr, ani dobra żona” – i zauważyła pozytywne zmiany, jakie zająć musiały we wzajemnym postrzeganiu sąsiadów. Mogą one być optymistycznym sygnałem dla obecnych relacji między Polską a naszymi wschodnimi sąsiadami, zwłaszcza Rosją. I właśnie do wymiaru wschodniego Unii nawiązała prof. R. Stawarska, która pytała, jaką wagę przypisuje polityce wschodniej prezydencja portugalska.

Odnosząc się do pytania dotyczącego akcesji krajów bałkańskich do UE, ambasador podkreślił z całą stanowczością, że powinna być ona uzależniona wyłącznie od postępów osiągniętych przez każde z państw na drodze do członkostwa. José Sequeirya e Serpa przyznał, że trudno mu osobiście ustosunkowywać się do obietnic składanych przez Unię krajom starającym się o przystąpienie. Relacje z Hiszpanią – „większym bratem”, jak to określił ambasador – układają się znakomicie i uznać je należy za wyjątkowo przyjacielskie, ale – jak przystało na relacje sąsiedztwa – zdarzają się w nich drobne problemy.

Kończąc zaapelował – zapomnijmy o przeszłości, zbudujmy „Europę Jutra”. Ambasador podziękował za zaproszenie, a dyrektor IZ, dziękując szanownemu gościowi i zebranym za przybycie, zakończył spotkanie pytaniem: czy lepiej mieć jednego sąsiada (Portugalia) czy siedmiu (Polska)?

Spotkanie przebiegło w nieformalnej, bardzo serdecznej atmosferze.

Marta Götz

OD TRAKTATÓW RZYMSKICH DO TRAKTATU KONSTYTUCYJNEGO (REFORMUJĄCEGO)

VII MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA Z CYKLU „ROLA KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO W PROCESIE INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ”

Geneza współorganizowanych od 2001 r. przez Papieską Akademię Teologiczną (PAT) w Krakowie konferencji z cyklu „Rola Kościoła katolickiego w procesie integracji europejskiej” sięga czasu, gdy przed Kościołem w Polsce pojawiło się zadanie zajęcia stanowiska wobec rozstrzygnięć dotyczących członkostwa Polski w Unii Europejskiej. Z racji zbieżności z procesem akcesyjnym krakowskie forum było osadzone w realiach politycznych, towarzysząc dokonującej się ewolucji od pytania „czy akcesja?” ku kwestii modelu polskiego członkostwa w Unii Europejskiej. Co jednak ważniejsze, inicjatywa PAT stała się forum wymiany myśli reprezentantów ośrodków, zajmujących się pogłębioną analizą zagadnień obecności chrześcijaństwa w dokonujących się przemianach. Przystąpienie Polski do UE nie zamknęło dyskusji na ten temat, a pojawiające się dylematy potęgują potrzebę wsparcia jedności na fundamencie trwalszym (a jednocześnie bardziej metapolitycznym), niż wynika to z natury samych instytucji publicznych.